

Zbigniew Kwiatkowski
Wydział Fizyki UW

Śniciel

Ø. Świadomość. Osadzona w nieskończonej, afinicznej nicości.

Zanurzony w tym niebycie, oczekuję – choć w obliczu braku zdarzeń, trudno jest mówić o jakimkolwiek czasie który mógłby upłynąć. Lecz *Nic* przemija, by w jego miejsce zaistniało *Coś*, które wypełnia sobą przestrzeń i staje się obiektem mojego poznania.

Przyglądam mu się uważnie.

Coś. Wirująca sfera jaśniejącej materii, zawieszona w próżni pośród wszechobecnego mroku; gwałtownie zapada się do wnętrza, wyrzucając z siebie dwie, przeciwnie skierowane wiązki energii, oraz złocisty dysk rozpościerający się w prostopadłej do nich płaszczyźnie.

Przypomina mi to artystyczną wizualizację pt. „*gwiezdny kolaps*”, ukazującą śmierć masywnej gwiazdy i narodziny czarnej dziury, wraz z towarzyszącym rozbłyskiem dżetów gamma. Jednak to co widzę, jest niezrównanie wspanialsze. To co widzę, to *Axis mundi* – mityczna oś Wszechświata – kreowana, a zarazem kreująca wszechrzecz, której jestem świadkiem.

* * *

```
>Aktywowano Protokół Przebudzenia;  
>Czy pragniesz zaktualizować rejestr pamięci o nowy zapis?  
>  
>Pamięć została zaktualizowana.  
>Dziękuję i życzę pomyślnych snów.  
>  
>
```

* * *

U schyłku XXI wieku ludzkość stanęła przed wyzwaniem ekspansji poza rodzimy Układ Słoneczny. W ciągu ostatnich dwóch dekad realizowano projekt, mający na celu doprowadzić w przyszłości do kolonizacji odległych światów. Opracowany pół wieku wcześniej model kontrolowanej i wydajnej syntezy termojądrowej, umożliwił zaopatrzenie wielomilionowych miast-kolonii w stałe źródło energii. W roku 2127 gatunek *homo sapiens* był obecny na Ziemi, Księżycu, Marsie, księżycu Jowisza – Europie, pokładach kilkuset baz orbitalnych, oraz jedenastu Arkach dążących ku egzoplanetom zakwalifikowanym do kolonizacji.

W tym samym roku, po niespełna 175 latach od zbadania struktury DNA, dokonał się największy przełom w rozwoju medycyny, zwiastujący nadejście nowej ery.

Dla wielu obrazoburczo obwołany *Lignum Vitae v2.0*, syntetyczne źródło potencjalnie wiecznego życia; wolnego od szerokiej gamy chorób nękających rodzaj ludzki, a w szczególności schorzeń nowotworowych. Postęp w badaniach nad replikacją białek oraz wzbogacenie naturalnych struktur o programowalne uzupełniacze telomerów kodu genetycznego, dało niemal pełną kontrolę nad procesem starzenia się organizmu, a z czasem pozwoliło na całkowitą eliminację szkodliwych mutacji.

Tak radykalnym zmianom w sferze życia człowieka towarzyszył globalny kryzys egzystencjalny; reformujący mentalność indywidualnych jednostek, jak i całych wspólnot. Rozwiązania problemu narastających stanów patologii osobowości u części społeczeństwa, szukano w odradzającej się teorii kwantowej świadomości.

Szereg takich koncepcji stworzono na przełomie XX i XXI wieku, między innymi teoria *Orch-OR*, sformułowana we współpracy amerykańskiego anestezjologa i badacza świadomości prof. Stuarta Hameroffa, oraz wybitnego angielskiego matematyka, fizyka i filozofa nauki Sir Rogera Penrose'a. Zakładała ona kwantowy charakter procesów zachodzących w obrębie łańcucha układów wielocząsteczkowych, mikrotubulach - niższych strukturach tworzących sieci neuronów w mózgu. Istota której system nerwowy osiągnął gęstość graniczną – staje się samoświadoma i zyskuje wolną wolę.

Współczesne rozszerzenia modelu kwantowej świadomości doczekały się przełomu już w roku 2132, gdy empirycznie dowiedziono występowania kondensatu fermionów w mikrostrukturach mózgu. Zaledwie rok później opracowano technikę generowania szczególnego rezonansu fal mózgowych, w którym superpozycja charakterystycznych dla kolejnych faz snu częstotliwości skutkowałą uzyskaniem całkowitej koherencji jaźni.

Zwieńczeniem badań nad uzyskaniem stanu absolutnej, zunifikowanej jaźni było wdrożenie globalnego oprogramowania *Morfeusz*, umożliwiającego każdemu człowiekowi samodzielną obsługę protokołów łączności z innymi świadomościami w obrębie snu.

Technologia, która pierwotnie miała uzdrowić ludzkie umysły, doprowadziła do czegoś znacznie większego. Przeniosła gatunek ludzki na zupełnie inny poziom, niespętany ograniczeniami czasu i przestrzeni; mogący istnieć zarówno kolektywnie, jak i w całkowicie solipsystycznym azylu.

23 maja 2137 roku, cała ludzkość Ziemi pogrążona jest we śnie.

Gatunek *homo sapiens* przemija, by w jego miejsce zaistniał *homo somnians*, *Śniciel*. Tak trwa ten nieustający sen; gdzie miliardy Wszechświatów rodzą się i giną w strumieniach myśli ich oświeconych konstruktorów.

* * *

>Aktywowano Protokół Przebudzenia;

>Czy pragniesz zaktualizować rejestr pamięci o nowy zapis?

>